Nr 49 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 3 Marca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
egz. obowiązkowy.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I, Wollzeile 16.

Tydzień emocyj

Kraków, 1 marca.

Zaczął się dzisiaj tydzień emocyj, które w całej Europie będzie wywoływał »finish« wyścigu o miejsca w Radzie Ligi. Czytelnicy gazet muszą się przygotować na silne tusze t. zw. »szkockie« czyli naprzemian z zimnej i gorącej wody... To bardzo ożywia, ale zarazem rozdrażnia. Może to znacznie utrudnić rozumne ustosunkowanie się do ostatecznego wyniku tego wyścigu. Będzie więc bardzo pożyteczne, jeżeli właśnie w ciągu tego tygodnia opinja publiczna zdobędzie się na spokój i znaczną odporność w przejmowaniu się wyczytanemi w dziennikach sądami, wróżbami, groźbami i złorzeczeniami. Wszystko to bowiem należy wprawdzie do rzemiosła, ale nie należy do rzeczy. Ich obróbka wymaga spokoju i długiego zastanowienia.

Z punktu widzenia polskich dążeń i nadziei ten finishowy tydzień nie zaczyna się najlepiej. Wprawdzie we Włoszech prasa faszystowska niezmiennie dalej głosi potrzebę **wprowadzenia Polski do Rady** już teraz, równocześnie z Niemcami, jednak we Francji te same akordy przyjaźni i interesu zostały nieco przytłumione wypadkami wewnętrzno-politycznemi ostatnich dni. W Anglji zaś Chamberlain musi wytrzymywać całe oblężenie, obfitujące w liczne i gwałtowne szturmy ze strony przeciwników rozszerzania Rady Ligi. W ostatnich dniach dostali oni znaczny sukurs ze strony wielkiej części partji konserwatywnej. Dla ostatecznego wyniku wspomnianego oblężenia fakt ten może być snadno rozstrzygającym.

Atakowany bezpośrednio Chamberlain broni się, jak dotychczas, tem, że sam jeszcze »nic nie wie«. W tym sensie odpowiedział ostatnio w Izbie gmin Ponsobyemu na dotyczące zapytanie. Równocześnie depesze londyńskie opowiadają o »kompromisie«, który rzekomo przygotowuje rząd konserwatywny, a który ma opierać się na następujących trzech zasadach: 1) W marcu same tylko Niemcy otrzymają miejsce w Radzie Ligi. 2) Reforma Rady Ligi powinna być przedmiotem narad na jesiennej jej sesji. 3) W sprawie kandydatury Hiszpanji, Brazylji i Polski do Rady, Chamberlain oświadczy, że Anglja nie ma żadnych zasadniczych sprzeciwów w tej materji.

W Izbie lordów odbył się krótki ale pouczający dialog na temat Rady Ligi. Lord Parmoor postawił wniosek, aby Izba lordów wypowiedziała się przeciw dopuszczeniu na sesji marcowej do Rady Ligi oprócz Niemiec i równocześnie z nimi jakiegokolwiek innego państwa.

Na to wstał lord Cecil i w imieniu rządu oświadczył, że rozstrzygnięcie kwestji dopuszczenia innych państw do Rady **zostało odroczone**, ponieważ zgodzono się, że **dopiero po wejściu Niemiec do Rady będzie właściwa chwila do rozważania sprawy dopuszczenia także innych państw**... Wobec tego oświadczenia lord Parmoor cofnął swój wniosek.

Bardzo charakterystycznym jest głos oficjalnego organu berlińskiego urzędu dla spraw zagranicznych, znanej »Diplomatisch-politische Korrespondenz«, która w ostatnim numerze występuje przeciw alarmistom nacjonalistycznym niemieckim, pisząc między innemi: **»Niema żadnego powodu do niepokoju.** Niemcy stoją niezmiennie na stanowisku, z którego odrzucają wszelką zmianę istniejącej organizacji Rady, przedsięwziętą w czasie między ich zgłoszeniem się a przyjęciem, więc bez możliwości współdziałania Niemiec przy takiej zmianie. Z drugiej strony jest jasnem, że Niemcy prawo głosu w tej sprawie uzyskają dopiero z chwilą ich wejścia do Rady. Nie idzie więc o to, aby to prawo już dzisiaj do pewnego stopnia eskontować przez veto przeciw dalszym kandydaturom, ale tylko o to, aby kwestja ta nie była przez Radę rozstrzygana przed wstąpieniem do niej Niemiec. **Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wszystkie zainteresowane czynniki zgodziły się w sprawie marcowej sesji Ligi na formułę: »Przyjęcie Niemiec bez dalszych rozstrzygnięć«.** Także sir Austen Chamberlain przy wszystkich swoich korzystnych dla rozszerzenia Rady enuncjacjach związał się w gruncie rzeczy tylko tą »formułą«.

Tak przedstawia sprawę berliński »Auswärtiges Amt«, nawołując do zachowania spokoju i zaprzestania narzekań i urągań. Łatwo mu to przychodzi, bo zwiastuje pełne zwycięstwo stanowiska niemieckiego. Na jakiej podstawie, trudno oczywiście wiedzieć. Ale zestawienie tego oficjalnego komunikatu niemieckiego z opisanym wyżej krótkim dialogiem w Izbie lordów rozszerza możność interpretacji tego komunikatu.

Zresztą jest nie tylko niewykluczonem, lecz nawet wręcz zmożliwem, że jutro będziemy mogli zareprodukować na tem miejscu kolekcję wiadomości dla Polski korzystnych. Bo to właśnie jest finish, w którym szanse ścigających zmieniają się z sekundy na sekundę. **(s-i).**

Pogłoski o kompromisowym wniosku Chamberlaina w sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 marca. W kołach zbliżonych do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych utrzymują, że **rozszerzenie Rady Ligi będzie definitywnie załatwione na konferencji przedwstępnej mocarstw zainteresowanych**, która odbędzie się w Genewie **w sobotę, 6 marca.** Podobno Chamberlain pod naciskiem opozycji w Radzie ma zamiar sprawę rozszerzenia Rady [illegible] **na gruncie najzupełniej formalnym**, a mianowicie zgłosić wniosek, ażeby trybunał w Hadze rozstrzygnął, iż art. 4 paktu Ligi wymaga nieodzownej **jednomyślności.** Za cenę takiego postawienia sprawy Anglja ma złożyć obietnicę, iż **poprze ona żądanie Polski w sprawie przyznania jej stałego miejsca, ale dopiero w jesieni rb.** W kołach dyplomacji przypuszczają, że **Polska na taki kompromis pójdzie i w ostatniej chwili wycofa swój wniosek o udzielenie stałego miejsca w Radzie.**

Mussolini za wejściem Polski do Rady Ligi równocześnie z Niemcami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 1 marca. »Petit Parisien« podaje wywiad z Mussolinim. Na pytanie przedstawiciela pisma, czy nowy podział Polski zakłóciłby równowagę Europy, Mussolini odparł: Niewątpliwie. **Jeżeli popieram Polskę w jej kandydaturze do Rady Ligi, jak to zresztą oświadczyłem w sobotę posłowi polskiemu, mam do tego i inne powody, a mianowicie geograficzne i demokratyczne.** Zbyt łatwo się zapomina, że **Polska jest wielkim krajem,** mającym 30 miljonów mieszkańców, z czego 24 miljonów czystych Polaków. Polska jest potęgą, która powstała z wojny. **Jej miejsce jest zatem w Radzie Ligi i powinna wejść równocześnie z Niemcami, a nie dopiero po nich, podobnie jak miała równorzędne stanowisko z Niemcami w naradach locarneńskich.** Niech pan będzie przekonany, jeżeli Niemcy wejdą do Rady, każą sobie później zapłacić za wejście Polski wielkiemi ustępstwami, które aljanci będą musieli poczynić.

Japonja nie powzięła jeszcze decyzji co do zwiększenia Rady Ligi narodów

Japonja ma głosować za Brazylją w zamian za emigrację japońską do Brazylji

Tokio, 1 marca (PAT). Wbrew wiadomościom, podanym przez szereg dzienników europejskich, japońskie ministerjum spraw zagranicznych wyjaśnia, że **rząd japoński jeszcze nie zdecydował, jakie zajmie stanowisko w sprawie zwiększenia liczby stałych członków Rady Ligi Narodów.** Decyzja prawdopodobnie będzie powzięta dopiero za kilka dni. Jednakże już teraz **stanowczo zaprzeczają, jakoby opozycja Japonji w tej sprawie miała być bezwzględną.** W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że **Japonja w sprawie wejścia Polski i Hiszpanji zajmie stanowisko negatywne albo neutralne, opowiadając się natomiast za wejściem Brazylji w skład Rady Ligi** przez wzgląd na zamierzone skierowanie emigracji japońskiej do Brazylji.

Chiny żądają stałego miejsca w Radzie Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 1 marca. Poseł chiński zgłosił żądanie dla Chin **stałego miejsca w Radzie Ligi, na wypadek jeżeliby inne państwa miałyby otrzymać w Radzie stałe miejsce.** Chiny motywują swoje żądanie wielkością państwa oraz swą starą kulturą.

Danja przeciwko powiększeniu Rady Ligi w marcu

Hamburg, 1 marca (AW). »Hamburger Fremdenblatt« dowiaduje się z urzędowych źródeł duńskich, że **rząd duński przyłącza się do stanowiska Szwecji i uważa, że na marcowem zebraniu Ligi Narodów nie powinno być dokonane żadne powiększenie stałych miejsc w Radzie Ligi** poza przyjęciem Niemiec i dopuszczeniu ich do Rady.

Wyjazd premjera do Genewy

Warszawa, 1 marca (AW). Po załatwieniu sprawy paktów locarneńskich przez Sejm, premjer **Skrzyński** wyjedzie do Genewy najdalej dnia 4 bm.

Porządek dzienny Rady Ligi

Genewa 1 marca (PAT). Rada Ligi zbierze się w Genewie w dniu 8 marca pod przewodnictwem **hr Ishii** przedstawiciela Japonji. — Zwyczajna ta sesja, 39-ta z kolei, przypada na dzień zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, które obradować będzie nad przyjęciem Rzeszy niemieckiej do Ligi Narodów. Porządek dzienny obrad, który Rada ustaliła przed nadejściem podania Niemiec, zawiera następujące sprawy:

1) Wykonanie decyzji Rady z dnia 16 grudnia 1925 roku, **w sprawie granic między Irakiem a Turcją.** 2) **Sprawa zagłębia Saary,** a mianowicie nominację przewodniczącego i członków komisji rządzącej, powiększenie żandarmerji lokalnej, prośbę przewodniczącego międzynarodowego biura o uzyskanie opinji stałego trybunału sprawiedliwości w sprawie możliwości reglamentacji pracy drobnych przedsiębiorców np. piekarzy.

Również podczas marcowej sesji zostanie u**stalona data zwołania komisji** przygotowawczej w sprawie konferencji dla redukcji i ograniczenia zbrojeń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **głównym przedmiotem obrad Rady będzie zastosowanie artykułu 4 paktu Ligi, inaczej mówiąc zmiana Rady.** Na podstawie tego artykułu Rada (jednogłośnie) za zgodą większości Zgromadzenia **może wyznaczyć innych członków Ligi,** którzy będą posiadali stałe przedstawicielstwo w Radzie. Rada (również jednomyślnie i za zgodą większości zgromadzenia) **może zwiększyć liczbę członków Ligi,** którzy z wyboru będą reprezentowani w Radzie. Osiągnięcie jednomyślności wszystkich członków Rady w sprawie, czy i jakie państwa ma przyjąć do Rady na stałych jej członków (poza Francją, Wielką Brytanją, Włochami i Japonją) oraz czy będzie możliwem zwiększyć liczbę członków zasiadających z wyboru (obecnie zasiada 6 państw) będzie głównem zadaniem Rady (bez jednomyślności Rady sprawa ta nie wejdzie na porządek obrad zgromadzenia). W razie jednomyślności propozycji, **zmiana Rady musi uzyskać większość głosów Zgromadzenia, aby mieć moc obowiązującą.**

Wizyta kanclerza Ramecka w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 1 marca. Kanclerz Rameck przybędzie w ciągu marca do Berlina. Poseł austrjacki w Berlinie zapewnia, że wizyta ta **nie pozostaje w żadnym związku z kwestją południowego Tyrolu** i że niema na celu zawierania jakichkolwiek politycznych układów.

Demonstracje przeciw Mussoliniemu w Wiedniu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 1 marca. Młodzież socjalistyczna urządziła w hali ludowej ratusza zgromadzenie **demonstracyjne przeciw Mussoliniemu.** Na zgromadzeniu członek rady narodowej Ellenbogen zaatakował gwałtownie Mussoliniego, **nazywając go tchórzem.** Ellenbogen oświadczył, że z czystem sumieniem może powtórzyć swoje dawniejsze wystąpienie w parlamencie austrjackim. Równocześnie odbyło się masowe zgromadzenie komitetu pomocy dla południowego Tyrolu. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd austrjacki, by w Zgromadzeniu Ligi wystąpił z obroną Niemców w południowym Tyrolu.

Grupa młodocianych »hackenkreuzlerów« demonstrowała przed urzędem kanclerskim. — Policja rozpędziła demonstrantów.

Chicago przeciwko obcokrajowcom

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 1 marca. Wiceprezydent senatu Dawes przedłożył w senacie zażalenie ludności miasta Chicago na **powtarzania się napadów rabunkowych dokonywanych przez nienaturalizowanych obcokrajowców.** Zażalenie to oskarża zarząd miejski i szereg kierowniczych osobistości miasta **o pozostawanie w stosunkach z bandą złoczyńców.**

Reforma kas chorych według projektu komisji trzech

W memorjale, złożonym prezesowi Rady ministrów przez komisję trzech w sprawie reorganizacji administracji państwa, dłuższy ustęp poświęcony jest dziedzinie **ubezpieczeń społecznych.**

Ta część memorjału opiewa:

W zakresie urzędów ubezpieczeń społecznych organizacja Kas chorych z utworzeniem okręgowych urzędów ubezpieczeniowych i główn. Urzęd. ubezp. grzeszy pod wieloma względami, a przedewszystkiem przez to, że

a) tworzy niepotrzebnie trzy instancje wbrew zasadzie art. 71 konstytucji, o dwóch tylko instancjach;

b) zostawia Kasy bez istotnego nadzoru, bo utworzyła w tym celu tylko cztery okręgowe urzędy ubezpieczeń w Poznaniu i Toruniu dla tych województw, ale zato w Warszawie jeden dla województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego, wileńskiego i poleskiego, a we Lwowie dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławskiego, wołyńskiego i krakowskiego. Rzeczą jest oczywistą, że nadzór wykonywany z tak daleka, pozostać musi na papierze;

c) minister zastrzegł sobie tylko mianowanie dyrektorów urzędów ubezpieczeń, a do czasu zaprowadzenia wyborów także ławników;

d) wskutek tego **cała organizacja stoi zupełnie samodzielnie i tworzy zupełne państwo w państwie.** Państwo to nie jest tylko idealnem czy teoretycznem, lecz przeciwnie **ma wszelkie prawa imperji,** nakładania opłat i ich egzekucyj, a opłaty te są niemałe, skoro dla pracodawców wynoszą więcej, **niż podatek gruntowy, budynków, a nieraz i dochodowy razem wzięte.** Rzecz godna zastanowienia, że władzom wyższym służy tylko prawo **podwyższania,** nie zaś zniżania opłat. Opłaty te podnoszą się z miesiąca na miesiąc, a mimo tego lekarze narzekają, że kasy z wypłatą honorarjów ich zalegają, a tymczasem opodatkowani widzą i słyszą, że kasy budują okazałe gmachy, gromadzą i lokują kapitały, utrzymują armję urzędników na drobiazgowe, indywidualne obliczanie opłat itd.

Niezadowolenie z kas jest dziś **niemal powszechne** i szkodzi instytucji, która, gdzie się wżyła, spełnia wielki cel humanitarny i jako

---

JERZY BRAUN

Statek zbłąkany

Na tle autentycznego zdarzenia.

I.

— Na imię mi „Governoor Paar".

Jestem pięknym żaglowcem o przepysznych proporcjach i ciężki swój ładunek dźwigam, jak piórko. Pojemność moja wynosi 1000 ton, a we wnętrzu swojem przewożę najczęściej drzewo. Od kilu aż po same czuby masztów przepełnia mnie radosna duma i sprężystość. Marynarze, którzy zetknęli się ze mną, objawiają zawsze niedwuznacznie swój podziw i rzucając sobie nawzajem porozumiewawcze, zachwycone spojrzenia, szepcą: „Oto jest statek".

Zadaniem mojem cierpliwa tułaczka po morzu, chwytanie w żagle pomyślnego wiatru i staczanie zawziętych utarczek z nadąsanemi bałwanami. Spełniam je chętnie, bo żywot taki odpowiada mi najzupełniej.

Gdy pod wszystkiemi żaglami łopocząc triumfalnie podnoszę kotwicę i wysuwam się na pełne morze, doznaję uczucia niewysłowionej rozkoszy. Przenika ona nawskroś moje drewniane ciało, pulsuje w masztach i dygoce we wrażliwych nerwach olinowań.

Mam tylko jedną wadę, o której nie wie nikt. Jestem marzycielem.

Ta żmudna, a bezbarwna praca ciąży mi. Ustawiczne wchłanianie i wypluwanie ładunków w hałaśliwych, rojnych portach, rozdrażnia mnie i wtrąca mnie w bezgraniczny „spleen". Co więcej: z usposobienia jestem samotnikiem. Załoga nie rozumie tego, co nie dziwota, bo ludzie są przeraźliwie tępi. Są święcie przekonani, że ja „Governoor Paar" jestem tylko martwem, bezdusznem, drewnianem pudłem, które posłuszne woli tej okrętowej czeladzi i jej szypra, skazane jest na długą, znojną służbę bez wytchnienia i bez nagrody.

Są oni nieznośni.

Te nieokrzesane, muskularne postacie, mrowiące się ustawicznie po moim pokładzie i w moich wnętrznościach, mącą mi spokój. — Stukot ich bosych pięt, wrzaski powaśnionych w kasztelu i mlaskanie pożerających strawę codzienną, mierzi mnie.

O jakże chętnie strąciłbym ich wszystkich poza burtę jednym mocarnym wstrząsem. Z jakąż lubością pozbyłbym się tego szwargocącego balastu, aby popłynąć sam pod gwiazdami i słońcem, wyzwolony, rozpląsany i zabłąkany na lazurowem rozlewisku. Bez kapitana z cybuchem i rozwichrzoną brodą, bez sternika spojonego nierozerwalnie ze sprychami koła sterowego i bez majtków, obsiadających bezkarnie moje maszty i bocianie gniazda.

Samotność na morzu! Cóż może być cudniejszego ponad to?.

Porwie mnie, rozkołysze mnie, owionie swoim surowym oddechem. Zboczę nareszcie z tej głupio wytyczonej drogi, porzucając nędzny kabotaż i polecę oślepły, zadyszany, krzyczący w srożogę niezbadanej dali.

Szerokie, swobodne, potoczyste fale będą się ocierały o moje biodra. Na mojem gnieździe bocianiem zagości księżyc, przechadzający się podnad wodami i noce rozpuszczą srebrne warkocze gwiazd, otulając mnie swoją słodyczą. Będę już sam na sam z Oceanem wiódł długie, dostojne rozmowy, a wichrom pozwolę gwizdać na śniadych palcach pomiędzy żaglami.

Taka mnie drążyła tęsknota, o takiej śniłem swobodzie.

Aż raz stało się.

Wypłynęliśmy z portu Ingran, pławiąc się rześko w słońcu i w pianach. Przez miesiąc cały pomyślnie szła żegluga i już się nachylały ku nam podzwrotnikowe lasy Brazylji z przeciągłym, budzącym dreszcze szelestem. Atlantyk był słodki i pieszczotliwy, a smakował delikatnie i soczyście, jak złoty banan.

Ale na morzu rządzi kaprys.

Burza, która osaczyła nas pod zwrotnikiem, była straszliwszą od wszystkich, na jakich wypróbowałem dotąd odporność mojej powłoki cielesnej. Maszty moje trzeszczały jak członki w stawach, liny pękały jak konopne sznurki, a wściekłe, huczące bluzgi przelewały się przez mój pokład, aż zachłystywałem się ich słonym haustem. Jęcząc i miotając się, kłaniałem się nawałnicy, a załoga była pewną, że nadszedł kres jej żywota. To też widząc, żem doznał niepokojących uszkodzeń, skorzystała skwapliwie ze sposobności przeniesienia się na wielki transatlantycki parowiec, który brnął majestatycznie przez rozhuśtaną przestrzeń tuż obok.

Uciekli, a ja zostałem sam.

Ich rozszerzone, zafrasowane oczy śledziły mnie zapewne długo, dopókim nie zniknął poza spienionym widnokręgiem. Sądzili, że odmęt połknie mnie, jak wieloryb bezbronnego skorupiaka i że szczątki moje spoczną na mrocznym dnie Oceanu na przeznaczonem dla siebie miejscu wśród olbrzymiego cmentarzyska zatopionych w ciągu stuleci okrętów.

Zostałem sam wobec pieśni rozszalałych falowań i gnałem przez szkarłatną kurzawę pian, jak widmo...

II.

Był to pochmurny dzień listopadowy.

Statek angielski „Saksonja" mknął chyżo po średnicy ogromnego koliska wód. Surowy słony przeciąg dął ponad kominami i masztami. Ponure, granatowe wały szły hucząc. Dokoła, jak okiem sięgnąć, szalały błędne piany.

Miało się już ku zachodowi i słońce przenikając szarugę chmur, posłało w dół trzy groźne smugi przydymionego złota. Potem przeciągłe westchnienie dali zmięszało się z napływającą zewsząd krwią. Jedna połowa morza pokryła się mnóstwem kołyszących się plam szkarłatnych, druga powlekała się przerażającą sinością, pełną złowrogich ostrzeżeń.

Naraz oficer strażujący dojrzał ze swego pomostu na tle szerwonej pożogi zachodu ciemną sylwetkę żaglowca.

— Okręt przed nami!

Gdy „Saksonja" zbliżyła się na odległość mili morskiej do tego statku, zauważono rzecz dziwną.

— Ależ on jest bez załogi — zdumiał się kapitan.

— I pokaleczony szpetnie.

— Bezanmaszt całkiem zniosło.

— A żagle podarte, jak łachmany.

Istotnie nieopodal od prawej burty „Saksonji" kołysał się bezwładnie na falach opustoszały okręt. Obwisłe były jego żagle, splątane liny i kadłub zanurzony po sam pokład dziobem tylko wychylał się wysoko ponad powierzchnię morza, a czarna włócznia bukszprytu godziła w niebo jak rozpaczliwe bluźnierstwo. Ociężale słaniał się nieszczęśliwy żaglowiec, przewalając się poprzez dźwigające się grzbiety bałwanów.

— Dziw, że nie zatonął dotąd.

— Trzeba zbadać, co się stało z załogą.

(C. d. n.)

taka utrzymaną być musi. **Naprawa jej jest jednak konieczną.** Komisja nie projektuje jej, bo rzecz wymaga zbadania wszystkich szczegółów z udziałem znawców. Badanie to, zdaniem komisji, obracać się powinno około następujących pytań:

a) przeprowadzenia zasady jednej tylko instancji odwoławczej;

b) zniesienie głównego Urzędu ubezpieczeniowego i przekazanie jego zadań ministerstwu;

c) zorganizowania władzy nadzorczej i orzekającej w każdym województwie z udziałem wojewody i wydziału Rady (sejmiku) wojewódzkiego, a z możliwem ograniczeniem etatów urzędniczych;

d) przyznanie władzy tej **prawa zatwierdzenia budżetu każdej Kasy chorych** z prawem określania, podwyższania i zniżania opłat;

e) zapewnienie **czynnikom wykształconym zawodowo udziału w zarządzie Kas chorych, ewentualnie stworzenia związków rewizyjnych;**

f) ryczałtowanie opłat na rzecz Kas chorych, o ile to możliwe;

g) zezwalania poszczególnym przedsiębiorstwom na zakładanie **własnych Kas chorych** pod warunkami określonemi;

h) ograniczenia powszechności ubezpieczenia do tych kategoryj pracowników, którzy rzeczywiście takiej opieki społecznej potrzebują;

i) uwzględnienia — przy wymiarze opłat i udzielania świadczeń zabezpieczonym — siły ekonomicznej społeczeństwa;

k) obowiązku ministra do przedkładania corocznej Sejmowi sprawozdania z czynności i zamknięć rachunkowych Kas chorych;

l) poddania okręgowemu urzędowi ubezpieczeń także ubezpieczeń od wypadków i na starość.

Jak z powyższego widać, memorjał zakreśla szerokie ramy dla zagadnienia reformy Kas chorych.

ZŁOTE PIÓRA (wieczne)

L. & C. Hardtmuth światowej sławy

Kraków, ulica A. Potockiego L. 3

2397

Z wycieczki parlamentarzystów polskich do Estonji

Ostatni dzień wycieczki do Estonji parlamentarzyści polscy spędzili w Dorpacie. Po przywitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz miejskich, uniwersytetu i wojskowości udano się na zwiedzanie miasta. W uniwersytecie powitał parlamentarzystów polskich rektor w otoczeniu senatu, wyrażając radość z powodu przybycia przedstawicieli wielkiej zaprzyjaźnionej Polski do małej Estonji. Na przemówienie rektora odpowiedział pos. **Barański,** były Dorpatczyk. Po dokładnem zwiedzeniu bibljoteki uniwersyteckiej, seminarjów, kliniki i zakładów uniwersyteckich, spożyto śniadanie w kasynie pułku kawalerji. Podczas śniadania wygłosili okolicznościowe przemówienia: pos. **Chaciński** i **Anusz** oraz generał estoński **Podder.**

W godzinach popołudniowych zwiedzano muzeum i kooperatywę mleczarską. Wieczorem odbyło się przyjęcie w Domu Narodowym. — Przemówienia wygłosili tu prezes miasta i pos. Raczkowski.

W drodze na dworzec wstąpiono do domu akademickiego, gdzie wspólnie odśpiewano »Gaudeamus«. Następnie delegacja polska udała się na dworzec, gdzie żegnały ją tłumy publiczności oraz pos. Charwat, który towarzyszył delegacji przez cały czas jej pobytu w Estonji. Na odjezdnem panie obdarzyły parlamentarzystów polskich kwiatami o barwach polskich.

PRZEPROWADZKI

w miejscu i koleją wozami meblowemi uskutecznia

Biuro spedycyjne i komisowe

SPEDOKOM Sp. z ogr. odpow.

Kraków, Mikołajska 4, telef. 4649

Fachowa usługa zapewniona. Ceny umiarkowane

Dla P. T. Wojskowych i Urzędników odpowiednie zniżki

2?27

Zwłoki śp. arcyb. Cieplaka w drodze do Polski

Z Nowego Jorku donoszą:

Dnia 27 lutego w katedrze św. Patricka odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne z powodu śmierci ś. p. arcyb. Cieplaka. Przybyło około 5.000 osób. Przy trumnie stanęła warta honorowa Hallerczyków. Po lewej stronie zasiadł poseł polski Ciechanowski, poseł generalny Gruszka, urzędnicy poselstwa i konsulatu oraz ciało konsularne z francuskim konsulem generalnym Mongendre na czele. Po prawej stronie gubernator stanu Nowego Jorku gen. Haskel ze sztabem, prezydent miasta N. Jorku Walker, Grzegorz, stary sługa arcybiskupa, wybitne osobistości ze świata amerykańskiego, oraz liczne delegacje.

O godz. 11, poprzedzony przez 70 kleryków, biskupów, prałatów oraz kilkuset księży wszedł do prezbiterjum kardynał Hayes. Mszę św. celebrował biskup Plaggens w asyście licznych diakonów. — Podniosłe kazanie wygłosił Schrombs (po angielsku) i monsign. Pitas z Buffalo (po polsku). Podczas mszy św. pienia żałobne wykonywali artyści Metropolitanu z Didurem na czele, oraz chór opery.

Po skończonem nabożeństwie zwłoki przewieziono na statek »Olimpic«, gdzie złożono je w specjalnej kabinie. Na trumnie złożono wieniec z laurowych liści, ofiarowany przez poselstwo oraz liczne wieńce od organizacyj i stowarzyszeń polskich. Z ramienia duchowieństwa i kolonij polskich towarzyszy zwłokom do Polski p. Orzechowski, oraz stary sługa Grzegorz.

Przyjazd ministra Zdziechowskiego

Kraków, 1 marca.

(s) Dzisiaj o godz. 6 rano przybył do Krakowa pociągiem z Warszawy p. minister skarbu Jerzy Zdziechowski w towarzystwie dyr. dep. dra Widomskiego i sekretarza generalnego Komitetu Gospodarczego Rady ministrów oraz radcy min. skarbu Michalskiego.

POWITANIE NA DWORCU.

Uroczyste powitanie p. ministra przez reprezentantów władz odbyło się o godz. 9 rano w salonie recepcyjnym dworca kolejowego. W powitaniu wzięli udział: p. wojewoda Kowalikowski z naczelnikami wydziałów województwa, prezes Izby skarbowej Greger z wiceprez. drem Gajewskim oraz z naczelnikami wydziałów Izby skarbowej: drem Mazurkiewiczem, drem Starzewskim, Kohautem, nadto z kierownikami działów: Wodzińskim, szefem biura personalnego z radcą Józefczykiem, kierownikiem działu budżetowego drem Jaśkowiecem, szefem biura ogólnego Pajorem, kierownikiem działu podatkowego drem Manschekiem, kierownikiem dla spraw karnych Tabeau, kierownikiem działu monopoli państw. Szablowskim, szefem działu ogólnego należytości Golonką, szefem działu dewizowego drem Nowaczyńskim, nacz. urzędu dla spraw stemplowych Musiałem, kierownikiem działu rachuby Kochmańskim, zastępcą nacz. Wydz. III i Stochem, kierownikiem działu sum stemplowych, dalej kom. rządu Ostrowski z wiceprezydentami: Sarem, Rollem i Wielgusem, rektor Ak. Górniczej dr Krause., kurator szk. Riemer, prez. dyr. kol. Barwicz z wiceprez. Gutkowskim i nadinsp. Polmanem, prez. Izby handlowej i przem. Epstein, prez. gminy izraelickiej dr R. Landau, dyr. Banku Polskiego Makowski z przedstawicielami instytucyj finansowych, inż. Schiemitzek imieniem Związków przem., pos. Mainowski i inni. Z ramienia władz wojskowych przybyli: insp. armji gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen Kuliński i kom. O. W. płk. sztabu gen. Augustyn.

Imieniem miasta powitał p. ministra kom. rządu Ostrowski. W odpowiedzi p. minister podziękował za serdeczne powitanie.

W GMACHU WOJEWÓDZTWA.

Po powitaniu na dworcu p. minister udał się do gmachu województwa, gdzie w salonach recepcyjnych p. wojewoda przedstawił mu naczelników wydziałów. Następnie p. minister wyjechał na zwiedzenie zabytków Krakowa.

AUDJENCJE W IZBIE SKARBOWEJ.

O godzinie 11 przed południem przybył minister do gmachu Izby skarbowej, gdzie prezes Izby, p. Greger, przedstawił ministrowi urzędników Izby, poczem przyjął na audjencji następujące delegacje: prezydjum miasta, prezydjum Izby handlowej, rektora i dziekana uniwersytetu Jagiellońskiego, rektora Akademji górniczej, prokuratora OO. Dominikanów, prezesa gen. prokuratorji, Izby rękodzielniczej, Kasy rękodzielniczej i gminy podmiejskie z posłem Miasowskim, gremjum aptekarzy z zachodniej Małopolski, Związek Stowarzyszenia kupców zachodniej Małopolski, właścicieli kantorów wymiany, Stow. żydowskich rękodzielników, Związek fabrykantów wódek, prezydjum Rady robotniczej, Związek kredytowy rękodzielników i przemysłowców, prezydjum gminy izraelickiej, delegację m. Oświęcimia z burmistrzem drem Mayzlem, cech kuśnierzy, gremjum ajentów handlowych województwa krakowskiego, delegację wdów po weteranach, deputację Związku sędziów, delegację krakowskiej Kongregacji kupieckiej, delegację spółdzielni katolickich, majstrów szewskich, Związek fabrykantów wódek i t. d.

Po południu o godzinie 4 odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej plenarne posiedzenie Izby, w którem weźmie udział p. minister.

Wieczorem odbędzie się raut w Starym Teatrze wydany na cześć ministra przez Izbę handlową i przemysłową.

Odjazd p. ministra do Warszawy nastąpi o godzinie 23.55.

KRONIKA

Kraków, 1 marca.

O pracę dla bezrobotnych

W myśl polecenia Rady ministrów komitet dla sprawy zatrudnienia bezrobotnych pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej odbył posiedzenie, w którem wzięli udział: minister spraw wewnętrznych, minister robót publicznych, minister kolei, minister przemysłu i handlu, podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, dyrektor departamentu budżetowego ministerstwa skarbu. Komitet uznał za niezbędne niezwłoczne wszczęście robót inwestycyjnych, zarówno samorządowych, jak i rządowych, uwzględniając przedewszystkiem ośrodki, najbardziej dotknięte bezrobociem. Wskazano nowe źródła dochodów tak ogólno-państwowych, jak samorządowych. Na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się we środę, komitet, na podstawie materjału, opracowanego przez poszczególne ministerstwa, przystąpi do realizowania zamierzonej akcji.

Ukończenie śledztwa w sprawie zajść kaliskich

Z Warszawy donoszą:

Komisja śledcza do badań zajść kaliskich ukończyła swe prace i stwierdziła, że głównym organizatorem zajść był radny miejski Henryk Solnik z zawodu lekarz dentysta. Solnik został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Niezwykły dowód w procesie o ojcostwo

Z Wiednia donoszą:

W tutejszym sądzie cywilnym wczoraj podczas rozprawy o ojcostwo po raz pierwszy na wniosek prof. Habrdy dopuszczono jako dowód analizę krwi oskarżonego oraz dziecka.

MRÓZ. Trwająca od dni kilku mroźna pogoda utrzymuje się w dalszym ciągu. Dzisiaj rano termometr wskazywał 6 stopni Reaumura poniżej zera. Dachy domów i zwiędłe trawniki pokrył gęsty szron. Szyby ustroił mróz w fantazyjne arabeski. Patrząc na zmarzniętą ziemię, pozbawioną śnieżnej powłoki, wyczuwamy pewien niepokój, bo w takich warunkach atmosferycznych grozi poważne niebezpieczeństwo zasiewom zimowym.

INSTALACJA KS. ARCHIPR. KULINOWSKIEGO w kościele Marjackim odbyła się wczoraj, w niedzielę, przy licznym udziale cechów krakowskich, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Gminę reprezentowali: komisarz rządu, p. W. Ostrowski i wiceprezydent dr Wielgus. — O godzinie 9 min. 30 przybył metropolita ks. arcybiskup Sapieha, powitany u głównego wejścia i procesjonalnie wprowadzony przez duchowieństwo i z ks. Kulinowskim przed wielki ołtarz.

Ks. metropolita Sapieha dokonał aktu instalacji, wkładając, wśród ceremonjału liturgicznego, mitrę na głowę archipr. ks. Kulinowskiego i wręczając mu pastorał. Następnie ks. metropolita Sapieha przemówił w podniosłych słowach, przedstawiając wiernym nowego archiprezbitera, ks. Kulinowskiego, poczem ks. metropolita opuścił świątynię.

Infułat ks. Kulinowski odprawił następnie uroczystą sumę pontyfikalną, poczem z balkonu przed Sanctissimum wygłosił kazanie, prosząc parafjan o poparcie swoich usiłowań.

Po nabożeństwie przyjmował nowy archiprezbiter gratulacje od zebranych w kościele przedstawicieli władz i organizacyj katolickich

ZATWIERDZENIE BUDŻETU MIASTA KRAKOWA. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło budżet miasta Krakowa na rok bieżący w wysokości 18,162.000 złotych w dochodach i wydatkach. Opodatkowanie Krakowian na rzecz gminy wynoszą 35 złotych rocznie, a w Warszawie 42.50 zł.

W KLINIKACH PŁACI SIĘ Z GÓRY. Dyrektorzy klinik uniwersyteckich w Krakowie wobec znacznego ograniczenia przez rząd kredytów, uchwalili przyjmować na leczenie tylko tych chorych, którzy uiszczą z góry taksy kliniczne. Uzyskane z opłat fundusze umożliwią prawidłowe funkcjonowanie klinik, a w części użyte będą na pokrycie długów, zaciągniętych w ubiegłych miesiącach przez administrację klinik. Dotąd kliniki krakowskie leczyły także chorych nie płacących, których liczba na przykład w klinice chirurgicznej wynosiła ostatnio 50 procent. Od 1 marca b. r. wchodzi w życie nowa administracja klinik, oparta na zasadzie samowystarczalności każdego zakładu klinicznego.

WYPŁATA EMERYTUR ZA MARZEC. Lwowska Izba skarbowa podaje do wiadomości emerytów, oraz wdów i sierót, że już ukończyła wysyłkę przekazów na zaopatrzenia za marzec 1926 r. z terminem płatności 2 marca 1926 roku. Zaopatrzenia te obliczono według mnożnej po 43 grosze za punkt z potrąceniem 4 procent, stosownie do ustawy z 22 grudnia 1925 roku. Potrąceń tych nie dokonywano przy zaopatrzeniach według grupy XV. uposażeń.

ZEBRANIE ASESORÓW DO SĄDU PRZEMYSŁOWEGO GRUPY VI. I VII., to jest handlowców i urzędników, odbędzie się w poniedziałek, 1 marca, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku zawodowego urzędników prywatnych, ulica Sławkowska l. 6. Obecność wszystkich asesorów bezwzględnie konieczna.

O BRUK PRZY ULICY LUBICZ. Piszą nam z miasta: Kupcy z ulicy Lubicz, części, łączącej ulicę Andrzeja Potockiego z Radziwiłłowską, wnieśli do magistratu petycję, zaopatrzoną licznemi podpisami, o wybrukowanie tej ulicy kostkami kamiennemi. Na samym wstępie do Krakowa, obcy przybysz natrafia na uliczkę, przez cały rok pełną błota. Petenci wskazują, że przez jednorazowe, porządne wybrukowanie, magistrat zaoszczędzi co roku powtarzające się nowe szutrowanie tej ulicy. Petycja winna być jak najrychlej uwzględniona.

ŚWIETNY SUKCES PODWIECZORKU DZIENNIKARSKIEGO. Wczorajszy podwieczorek artystyczny Związku dziennikarzy polskich w Krakowie, zagajony przemową wybitnego dramaturga p. K. H. Rostworowskiego, uwieńczony został pełnym sukcesem. Po raz pierwszy wzięła w tym podwieczorku udział artystka opery, p. M. Chmielowa. Jej cudny sopran liryczny, świetne nastawienie głosu, po mistrzowsku wyszkolonego, stawia ją w rzędzie pierwszorzędnych polskich śpiewaczek operowych. P. Chmielowa byłaby prawdziwą ozdobą najpierwszego zespołu operowego w Polsce. Dla młodej i uroczej pianistki, panny Bladowskiej, można mieć jak najwyższe uznanie. — Występ chóru podoficerskiego pod batutą profesora Fr. Koniora, świetnie wyszkolonego, obdarzonego pięknemi głosami, był prawdziwą rewelacją dla publiczności, która dotychczas nie miała sposobności go usłyszeć. Także i p. Filus, artysta teatru imienia Słowackiego, okazał się wybornym deklamatorem. Stwierdzić też można było, że orkiestra 20 p. p., dzięki kierownictwu p. Szreyera, nietylko utrzymała swe prawo do nazwy „mistrzowskiej", lecz jeszcze dalej posunęła się w artyźmie wykonywania swoich produkcyj muzycznych.

Następny podwieczorek odbędzie się w przyszłą niedzielę.

POTURBOWANIE RZEŹBIARZA W SZYNKU. P. Kazimierz Łakociński, rzeźbiarz, liczący lat 38, zamieszkały przy ulicy Sobieskiego 16, napadnięty został w jednym z szynków przy ulicy Krowoderskiej przez kilku pijanych i nieznanych mu osobników, którzy zadali mu ranę tłoczoną pod prawem okiem i wybili mu cztery przednie zęby. Zawezwane na miejsce pogotowie ratunkowe udzieliło napadniętemu pomocy lekarskiej. — Napastnikami zajęła się policja. Jednym z nich jest niejaki Kartaś, murarz. Identyczności pozostałych nie zdołano na razie stwierdzić.

RABUNEK. Dnia 30 listopada 1925 roku wracał z targu w Krzeszowicach Kalman Stechler wraz z żoną Marją i córkami Heleną i Tonką. W czasie drogi minął go, mając lepszego konia, Pinkus Siegel, który, jadąc lasem między Tenczynkiem a Rudawą, zauważył wychodzącego z lasu młodego mężczyznę, ubranego w popielatą kurtkę z podłużnym barankowym kołnierzem. Gdy jakoś w niedługi czas po Sieglu przejeżdżał Stechler przez tenże las, został zatrzymany przez owego osobnika, który z rewolwerem w ręku zawołał: „Jude, dawajcie pieniądze, albo życie". Sterroryzowawszy w ten sposób Stechlerów, zrabował Kalmanowi S. pugilares z 260 zł. Po dokonaniu rabunku osobnik ów oddalił się do lasu.

Zawiadomiona o fakcie tym policja wszczęła dochodzenia za sprawcą, wynikiem których było aresztowanie niejakiego Józefa Pałkę, lat 25 liczącego, w którym rodzina Stechlerów rozpoznała sprawcę napadu.

Pałka w dniu dzisiejszym stanął w Krakowie przed kratkami sądowemi, odpowiadając za zbrodnię rabunku. Trybunałowi przysięgłych przewodniczy s. s. Podobiński, oskarża prokurator Wołoszczuk.

UJĘCIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO. Aresztowano niejakiego Edwarda Kozłowskiego, lat 22 liczącego, który w towarzystwie drugiego osobnika włamał się do wozu kolejowego na stacji Grzegórzki i skradł większą ilość naczyń porcelanowych na szkodę P. K. O.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Marj. Czechowej przy ulicy Kraszewskiego l. 26 i skradli bieliznę i pościel. Sprawca dostał się do mieszkania zapomocą wytrycha.

ZMARLI:

— Dr Marceli Frühling, lekarz powszechnie szanowany, założyciel „Sokoła", zmarł w Gorlicach w 62 roku życia. Liczne tłumy ludności odprowadziły zwłoki na dworzec kolejowy w Gorlicach, skąd przewiezione zostały do Krakowa.

— Józef hr. Zyberk, urodzony w roku 1884, zmarł w Zakopanem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny A—B, l. 39). Poniedziałek, 1 bm., profesor uniwersytetu dr Wit. Wilkosz: „Irracjonalizm myśli dzisiejszej"; wtorek, 2 bm., Adam Polewka: „Ludzie, którzy holują słońce"; środa, 3 bm., prof. E. Kelly: „History of American Literature"; czwartek, 4 bm., prof. uniw. dr Zdzisław Jachimecki: „Twórczość Verdi'ego" (w 25 rocznicę zgonu, z ilustracją muzyczną pp. Lewandowskiej, Sroczyńskiej, Szafrańcówny, Hussa i Lichoty); sobota, 6 bm., prof. uniw. Odo Bujwid: „Woda a zdrowie" (z obrazami świetlnemi i dyskusją). Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem.

WOLNA SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKÓW (przy ulicy Wolskiej 21) otworzyła kurs popołudniowy dla młodzieży z pozwoleniem kuratorjum. Szkoła otrzymała z ministerstwa oświaty prawo wydawania świadectw, oraz po ukończeniu kursów dyplomu.

Zgon generała Grąbczewskiego

W sobotę zmarł w Warszawie, w mieszkaniu własnem przy ul. Chmielnej, słynny podróżnik polski i [illegible] Azji środkowej, generał Bronisław [illegible]czewski, przeżywszy lat 70.

Gen. Grąbczewski, jak donoszą z Warszawy, chorował od dłuższego czasu, szczegół ten jednak nie był szerzej znany, to też wiadomość o zgonie przychodzi prawie niespodziewanie. A wywołuje ona oddźwięk tem boleśniejszy, że zgon wielkiego odkrywcy nastąpił w chwili, gdy nazwisko Jego spopularyzowało się w narodzie polskim, gdy zdobył sobie powszechne uznanie dla swych wielkich zasług naukowych i gdy po ofiarnych trudach długich lat dla dobra wiedzy, po służbie wśród obcych, osiadł w ojczyźnie, na dobrze zasłużony wypoczynek, otaczany ogólnym szacunkiem i czcią.

Nazwisko gen. Grąbczewskiego przechodzi do historji wielkich wypraw naukowych owocnych w poważne rezultaty. Pozostając przez szereg lat w służbie rosyjskiej, początkowo w armji, później w administracji, gen. Grąbczewski podjął kilka wypraw naukowych dla zbadania Azji środkowej, głównie mało znanych lub nawet wcale nie badanych terenów na północ od gór Kuen Lun i Himalajów, przewędrował ogromne obszary od Pamiru przez Tybet do Amuru i z wypraw tych zdobył ogromny dorobek naukowy, a to zarówno w zdjęciach topograficznych stron nieznanych, w odkryciu nieznanych gór, rzek i przełęczy, w zebraniu bogatych okazów fauny i flory i w zgromadzeniu nader ciekawego materjału informacyjno-opisowego. Rezultaty tych wypraw publikowało petersburskie Tow. geograficzne i stąd szła w świat sława polskiego podróżnika. U nas Grąbczewski, prawie nieznany przed wojną, zyskał zasłużony rozgłos i uznanie dopiero w ostatnich latach, gdy osiadłszy w kraju ogłosił drukiem trzy publikacje o swych wyprawach. Publikacje te, pisane rzeczowo, objektywnie, czysto sprawozdawczo, tchnące bezpośredniością prawdy, wskazały narodowi kim był właściwie Grąbczewski.

Przed kilku dniami na łamach naszego pisma omówione były dwie ostatnie publikacje gen. Grąbczewskiego. Podniesiono tu, jak wyjątkowe wartości i zalety wyróżniały Grąbczewskiego jako badacza, jak zwłaszcza na tle wyprawy do Tybetu występuje on jako podróżnik o tak żelaznej sile woli, iż potrafił pokonać trudy wprost przekraczające wytrzymałość człowieka. I podniesiono tu te piękne ujmujące rysy, które Grąbczewskiego charakteryzują jako człowieka i jako Polaka. To uwalnia nas od powtarzania w tej chwili owych szczegółów, od szerszego kreślenia sylwety i zasług tego wielkiego badacza. Zresztą, najwymowniej charakteryzują Grąbczewskiego jego własne publikacje, które pisane z taką skromnością, bez jakichkolwiek podkreślań i uwydatnienia osiągniętych sukcesów, ogromem przytoczonego materjału źródłowego, we właściwem świetle stawiają wartość naukową jego zdobyczy.

Sp. Bronisław Grąbczewski spędzał swe ostatnie lata w Warszawie. Los nie oszczędził mu u schyłku dni chwil gorzkich i po trudach życia rodacy utrudnili mu tak dalece zasłużony i potrzebny odpoczynek, przysparzając mu kłopotów materjalnych. Dziś udaje się on na trwały odpoczynek do ojczystej ziemi, której imię tak wysoko postawił w rzędzie odkrywców światowej sławy.

Cześć i hołd pamięci wielkiego bohatera nauki.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 1 marca

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Począt. o g. 7·30 wieczór — **PRZYJACIELE** komedja A. Fredry

Operetka „NOWOŚCI" Bajska 12. Początek o godz. 7·45 wieczór. — NOWOŚĆ NOWOŚĆ **OD A DO Z** Wspaniała rewja paryska w 25 odsłonach. Nowe kostjumy. Nowe dekoracje

TEATR „BAGATELA"

W poniedziałek dnia 1-go i we wtorek dnia 2-go marca 1926 roku o godzinie 8-mej wieczorem

GOŚCINNE WYSTĘPY

LWOWSKIEGO TEATRU

SEMAFOR

WYKONAWCY: Mieczysława Budzanowska, Felicja Meynowa, Janina Ogińska, Michalina Zamiłło, Stefan Golczewski, Julian Halewicz, Władysław Kieszczyński, Józef Mayen, Jerzy Sulima, Jerzy Walden, Józef Winawer. — Własne oryginalne dekoracje i kostjumy. — Kierownik artyst.: JÓZEF MAYEN. Reżyserja: JÓZEF MAYEN i JERZY WALDEN. Kierownik plastyczny: KONSTANTY MACKIEWICZ.

KINA

„Promień" Podwale 6 — WSPANIAŁY FILM WYTW. PARAMOUNT **ROMANTYCZNA PRZYGODA PARYŻANKI** (SZEIK) — awanturniczy dramat miłosny w 8 wielkich aktach, — W roli głównej **RUDOLF VALENTINO**

KINO „WANDA" Przedstawienia w dnie powszednie o g. 4·50, 6·50 i 8·50. W niedziele i święta od godziny 2·50 po południu

Prawdziwy [illegible] wywołały dotychczasowe [illegible] arcydzieła sztuki [illegible] pod tytułem **CUD WILKÓW**. Aby umożliwić wszystkim obejrzenie tego najpiękniejszego obrazu [illegible] dziś, w sobotę 27 b. m. wyświetlanie równocześnie w dwóch kinach. Specjalna ilustracja muzyczna powiększonego zespołu

KINO „UCIECHA" Przedstawienia w dnie powszednie o godz. 5, 7, i 9-tej. W niedziele i święta od godziny 3-ciej po południu

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5, 7 i 9, w niedz. o godz. 3 — Film skonfiskowany przez władze rosyjskie. Wielka rewolucja rosyjska w obrazie p. t. **TRAGEDJA ROSJI I JEJ TRZY EPOKI** CAR MIKOŁAJ II - KIERENSKI - LENIN - TROCKI. Główne postacie odtwarzają wybitne siły sceny polskich z W. Biegańskim w roli studenta warszawskiego. Przed demonstracją seansu wygłosi prelekcję długoletni więzień kazamatów sowieckich prof. K. Krzyżanowski, autor „Wampirów"

„REDUTA" Lubicz 15. Początek przed. codz. o godz. 5, 7 i 9-tej wieczór, w niedz. o g. 3. — **MAŁPA SWATEM** sensacyjne przygody na polach śniegowych i morzu z udziałem wspaniale tresowanej małpy KOKO. **MALEC SZELMA** arcywesołe przygody sierotki i jego przyjaciela psa. W roli tytułowej słodki chłopaczek J. COOGAN

VARIETE Olbrzymie najnowsze arcydzieło filmowe, przewyższające wszystko co się dotąd widziało. Obraz ten każdego oczaruje, napełni podziwem i zachwyci. Wielki przecudny dramat erotyczny w 10 wielkich aktach, na tle przygód miłosnych i sensacyjnych widowisk rozrywkowych, reżyser i słynnego w świecie, genjalnego E. DUPONTA. — W rolach głównych **EMIL JANNIGS i LYA DE PUTTI**. Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o przybywanie na oddzielne seanse o godzinie 5-tej, 7-mej i 9-tej. SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przed. w dnie powsz. godz. 5, 7 i 9. w niedz. od 3. — **RUDOLF VALENTINO** najpiękniejszy, ubóstwiany, rozkoszny, bożyszcze świata, oczaruje i porwie wszystkich swą grą w sensacyjno-erotycznym dramacie w dziesięciu aktach **TEN, ZA KTÓRYM SZALEJĄ KOBIETY** Wspaniała wystawa. Nadzwyczajne sensacje

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jako szesnaste przedstawienie cyklu Fredry ukażą się dzisiaj jego „Przyjaciele“ na przedstawieniu popularnem po cenach, zniżonych do połowy. Przedstawienie zaszczyci swoją obecnością minister skarbu. Jutro trzecie powtórzenie „Pana ministra“ Krzywoszewskiego, doskonale przyjętego na dotychczasowych przedstawieniach.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Rewja „Od A do Z pod sukienką“ graną będzie do czwartku bieżącego tygodnia. W przygotowaniu dwie świetne rewje: „Puśćmy się“ Wł. Leedigera i „Niech pan ziejmuje“ J. Migowej. Oryginalne pomysły inscenizacyjne i żywa, wesoła akcja wróżą rewjom pewne powodzenie.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz sławny pianista, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w tym sezonie we wtorek, 2 marca b. r., w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 2 marca: „Pan minister“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek, 2 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Od A do Z pod sukienką“.

Środa, 3 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Od A do Z pod sukienką“.

NAJWIĘKSZE W KRAKOWIE
BIURO DO POWIELANIA
na elektrycznych aparatach
D. GESTETNER
UL. PODWALE 7. TEL. 1504
wykonuje szybko i tanio okólniki, skrypta, cenniki ilustrowane, wzory itd. drukiem we wszystkich kolorach. Dostarcza powielacze, papier, farby, szablony i maszyny do pisania.
WYKONANIE ZAWSZE PIERWSZORZĘDNE!

Z teatru im. J. Słowackiego

„PAN MINISTER“, komedja w trzech aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Obowiązek popierania rodzimej twórczości dramatycznej jest czasami niełatwy do spełnienia. Szczególnie, gdy idzie o utwór pisarza poważniejszego i zasłużonego dla sceny polskiej, jakim jest właśnie Stefan Krzywoszewski, a którego każdą nową sztukę radzibyśmy witać jak najżyczliwiej. Lecz od komedji, wchodzącej już w sferę życia politycznego, czegoś więcej musimy wymagać, jak tylko dowcipnej satyry, mechanicznie niemal reprodukującej autentyczne wzorki dzisiejszego świata polskiego.

Nie wystarczy tutaj tylko mniej lub więcej zręcznie zszywać z sobą gotowe wycinanki-obrazki, lub na ten temat dowcipkować i do śmiechu pobudzać. Obok satyry, przeważnie powierzchownie ujętej i łatwego, warszawsko-salonowego dowcipu, pragnęlibyśmy usłyszeć wreszcie odźwięki pozytywnego ideału „pozytywnej wiary w kształtowanie się nowe życie.“ Nie wystarczy zatem na scenę wprowadzić prowincjonalnego „pana mecenasa“, dzięki tak możnemu dzisiaj u nas „kluczowi partyjnemu wyniesionego niespodziewanie na fotel „pana ministra“, z przydaniem, dość luźnem zresztą, dwu wątków erotycznych, flirciku „pana ministra“ z „artystką“, oraz miłości jego żony dla „tego trzeciego“. Trzebaby jeszcze w ten jednostronnie i od zewnątrz kreślony obraz tchnąć także, choć odrobinę, jaśniejszych promieni, chociażby świat aktualny dzisiejszych „panów ministrów“ i „panów senatorów“ tak wiele ich nie dostarczał.

Dla tych to może względów, a także dla dość wątłego wątku akcji komicznej (wyjąwszy ruchliwszy akt II. i niektóre żywsze epizody), słuchałem „Pana ministra“ jeszcze z mniejszem zaciekawieniem, niżli „Kłopotów pana Hamelbeina“, znajdując na scenie tylko ograne echa aż nadto dobrze z życia znanych powiedzeń i sytuacyj. Interesującym jedynie wydał mi się motyw „artyzmu“, jako elementu dzisiejszego życia także w dziedzinie politycznych wpływów, gdzie każdy „gra swoją rolę“, zaczynając od „pana ministra“ z jego pierwszym występem patrjotycznym przed Sokołami, a kończąc na najlepiej chwyconym „warszawistycznym“ typie urzędnika-artysty, dającego się porwać wyjątkowością momentu literackiego w czasie urzędowania.

W ogólnej jednak sumie najmniej mnie interesowała osoba „pana ministra“, chociaż jej postać o ciasnym horyzoncie widzenia i manierach prowincjonalnej wielkości starannie i wiarogodnie postarał się skopjować p. Turski, sam doskonały odtwórca-obserwator bieżącej rodzajowości. To też najwięcej ożywienia wnosiły sceny z paniami, bez których miłego współudziału śmiertelnie stawało się nudno i szaro, szczególnie wobec tego, że właśnie pozwalały im świetnie błyszczeć piękne suknie, przepysznie i rozmaicie malowane przez pp. Handzlicza i Iskrzyńskiego. I napewno te modne suknie wzorzyste onegdaj większy od samej komedji sukces odniosły wraz z ich niemniej uroczemi nosicielkami, z pp. Relewicz-Ziembińską i Piaskowską, z których każda tak umiejętnie i miło dla oka wygrała trafnie kreowany typ sceniczny: jedna szczery i uczuciowy, druga zimny i wyrafinowanie kokieteryjny.

Ze wszystkich jednak ról najwięcej przypadła mi do przekonania postać, kreowana przez p. Ziembińskiego, którego inteligentną grę (jak i reżyserję) zawsze szczerze lubię na scenie obserwować. Każdy jego ruch, każde spojrzenie — miały w sobie tyle racjonalnego wyrazu, świetnie związanego z psychiczną stroną odtwarzanej postaci pana Ludwika, tak charakterystycznie (dla wielu analogicznych typów) załatwiającego mimochodem sprawy publiczne obok ponad wszystko ważnych spraw, jak bogacenia się i zdobycia kobiety. Także inne role męskie znalazły sprawnych wykonawców: przedewszystkiem w osobie p. Miarzyńskiego (żywcem chwycona postać „pana senatora“), oraz w doskonałej, pełnej komicznego gestu grze p. Burnatowicza, jak też w sympatycznej ujętej postaci sekr. przez Niewiarowicza. Również epizody wyraziście się uwydatniły, np. postać dziennikarza (Chodecki), jednego z delegatów szkolnych (czy nie p. Jaglarz?), oraz woźnego (p. Woźnik). Na wyszczególnienie zasługuje także spokojna i trafna gra p. Zalewskiej w roli Doroty.

Tak więc gra i ujęcie sceniczne stanowczo zwyciężyły samą sztukę. Czy to jednak wystarczające pomoże jej nikłemu, wewnętrznemu życiu?

Bol. P.

BROWAR KRAKOWSKI
JANA GÖTZA
W Krakowie, ul. Lubicz L. 17
wyrabia
„MALTYNĘ“
zawierającą wysoko wartościowe składniki odżywcze i ułatwiające trawienie, co stwierdza niżej przytoczone świadectwo Krakowskiego Towarzystwa lekarskiego i Komisji przemysłowo-lekarskiej tegoż Towarzystwa i dlatego nadaje się znakomicie do odżywiania osób osłabionych, chorowitych, jakoteż dzieci.
„MALTYNA“
jest do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.
ODPIS ŚWIADECTWA:
Krakowskie Towarzystwo lekarskie na posiedzeniu naukowem w dniu 17 lutego 1926 r. uchwaliło polecić preparat Krakowskiego Browaru Jana Götza pod nazwą „Maltyna“, jako produkt w tym rodzaju doskonały, przygotowany ze słodu jęczmiennego na zasadzie nowożytnych poglądów i metod.
Preparat ten, otrzymany z zacieru słodowego przez odparowanie w próżni w temperaturze poniżej 40° C, zawiera prócz znacznej ilości maltozy (65, 40%) i rozpuszczonego białka (6, 40%), także dużą ilość diastazy i składników czynnych enzymowego ziarna jęczmiennego (witaminów).
Z tego powodu posiada „Maltyna“ wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie nietylko wysoką wartość odżywczą, ale i ułatwiającą trawienie pokarmów mącznych.
Kraków, dnia 18 lutego 1926 r.
Prezes Krakowskiego Tow. lekarskiego:
Prof. K. Majewski m. p.
Przewodn. Komisji przem.-lek. Krak. Tow. lek.
Dr Michał Seńkowski m. p.

Sprawy sądowe

O WYBUCH BOMBY NA STAREM MIEŚCIE.

Warszawa, 27 lutego

W sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Walki Ludu“, Wacławowi **Trojanowskiemu** i nadkomisarzowi policji, **Łęckiemu.** Akt oskarżenia zarzuca Trojanowskiemu **niedozwolone preparowanie narzędzia wybuchowego, a nadkomisarzowi Lęskiemu uczestnictwo w tem przestępstwie** i podżeganie do spreparowania bomby.

Oskarżony Trojanowski przyznał się do preparowania bomby, wyświetlił jednak, że, jako konrowania bomby, wyświetlił jednak, że, jako konŁęckiego, który tłomaczył mu, że bomba użyta będzie na zdemaskowanie komunistów.

Natomiast nadkomisarz Łeski zaprzecza tym zeznaniom Trojanowskiego. Nie wiedział on nic o bombie i nie miał nic wspólnego z objęciem przez Trojanowskiego redakcji „Walki Ludu“.

Zeznawali, jako świadkowie, komendant policji. **Jarmulowicz**, który oświadczył, że nie wiedział, jakoby Trojanowski był konfidentem policji, dalej posłowie **Wojewódzki i Prager.** Ostatni z nich twierdził, że bomba, przygotowana przez Trojanowskiego, była podobnego typu, jak bomby, podłożone w uniwersytecie i w Częstochowie.

Sensacją dnia był **incydent z konfidentką policji, Bronisławą Bednarską.** Zeznawała ona korzystnie dla Trojanowskiego, twierdząc, że przygotowywał on bombę na zlecenie Łęskiego i Jarmulowicza.

Po tych zeznaniach, następnej nocy, popełniła ona **zamach samobójczy.** Zostawiła list do obrońcy Trojanowskiego, adwokata Dreszera, w którym zapewnie wyjaśnia motyw samobójstwa.

Po przemówieniach obrońców obu oskarżonych i prokuratora, trybunał ogłosił wyrok, skazujący Wacława **Trojanowskiego** na 4 lata domu poprawy. **Łęcki** został uwolniony.

Proces Bispinga

Warszawa, 1 marca.

Na sobotniej rozprawie przemawiali wszyscy trzej obrońcy, odpowiadając na replikę prokuratora w zakresie swoich przedmiotów obrony.

Następnie zabrał głos **oskarżony** Bisping i w dłuższem przemówieniu odpierał podnoszone przeciw niemu zarzuty, w szczególności zarzut usiłowanego otrucia księcia, oraz zarzut morderstwa i fałszowania weksli. Bisping przedstawił swe dobre stosunki do księcia i reagując na niektóre momenty zeznań b. prokuratora Herschelmanna, oraz obecnego oskarżyciela, występował przeciw wytwarzaniu ciężkiej atmosfery podejrzeń około swej osoby. Przemówienie swe zakończył słowami:

— Wzywam Boga na świadka przez pamięć mego ojca, żem niewinien.

Wyrok spodziewany jest w ciągu dnia dzisiejszego.

Z kraju i ze świata

WYSTAWA NOWOCZESNEJ ARCHITEKTURY. Z Warszawy donoszą: W ubiegłą sobotę otwarto w „Zachęcie“ pierwszą wystawę nowoczesnej architektury, na której wystawiono prace architektów polskich, belgijskich, czeskich, francuskich, holenderskich i rosyjskich. Komitet organizacyjny wystawy pragnie w ten sposób poinformować koła fachowe, jak i szeroki ogół z tem, co się dzieje dziś w zakresie budownictwa w Polsce i za granicą.

WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU ZDROJOWISK. Wczoraj odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie polskiego Związku zdrojowisk i kąpielisk morskich. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele zdrojowisk Truskawca, Ciechocinka, Czarnockiej Góry, Druskienik, Iwonicza, Jastrzębi, Zdroju, Krynicy, Otwocka, Solca, Zakopanego i Wisły. Po zakończeniu posiedzenia uczestnicy zjazdu wysłuchali obszernego referatu dyr. Malinowskiego o znaczeniu i potrzebach polskiego zdrojownictwa, dla całokształtu naszej gospodarki państwowej i społecznej. Walne zgromadzenie wyłoniło trzy sekcje: gospodarczą, statutową i propagandową. Na posiedzeniu popołudniowem walne zgromadzenie uchwaliło na podstawie referatu prezesa posła Kozłowskiego nowy statut Związku, obejmujący przedewszystkiem przeniesienie siedziby Związku, do Warszawy. Po dokonaniu wyborów nowego zarządu, obrady zamknięto.

WYPADEK AMBASADORA PANAFIEU. Donoszą z Warszawy: Dnia 27 lutego wieczorem ambasador francuski, de Panafieu, pośliznął się w swojem mieszkaniu i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Lekarze orzekli, że kuracja będzie wymagała kilka tygodni. Wyznaczony na 28 lutego bankiet na cześć ambasadora de Panafieu, wydany przez prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, został odwołany.

ECHO UCIECZKI POLICJANTA Z BORSZCZOWA. Wojewoda tarnopolski, Zawistowski, zaprzeczył wiadomości o kradzieży dokumentów mobilizacyjnych w Borszczowie. W istocie rzeczy posterunkowy policji państwowej zbiegł na stronę sowiecką, wykradłszy uprzednio szereg aktów w komendzie policji. Było tam między innemi i kilka ważniejszych papierów, lecz dokumentów mobilizacyjnych nie było.

OMAL ŻE NIE ROMANTYCZNA PRZYGODA? Z Warszawy telefonują nam: Pisma warszawskie donoszą o tajemniczej historji, która się wydarzyła aktorce teatrów Szyffmana, Marji Malickiej. W czasie popołudniowego przedstawienia „Ładnej historji“ w Teatrze Małym, około godziny 5, podczas antraktu wszedł za kulisy młodzieniec, przyzwoicie ubrany i oświadczył, że musi się widzieć z panną Malicką w ważnej sprawie. Gdy aktorka wyszła na jego spotkanie, oświadczył jej: „Chcę panią uprzedzić, iż gotuje się na panią napad. Przed teatrem czeka auto, a ludzie ci chcą porwać po przedstawieniu“.

Wedle innej wersji, rozmowa miała taki przebieg:

„Grozi pani — mówił ów młodzieniec — napad. Ja musiałem ostrzec panią, choć grozi mi wyrok śmierci (!), bo...“

Tu panna Malicka zapytała:

„Ale kto pan jest“?

Młodzieniec odpowiedział

„Antoni Ziół...“ i znikł.

Panna Malicka, wedle zgodnej wersji, omal nie zemdlała. — Aktorzy natychmiast zawiadomili o wszystkiem policję. Przybył jeden komisarz i dwóch wywiadowców i pod taką opieką panna Malicka pojechała do domu.

Czy był to żart, czy rzeczywiście jakieś planowane uprowadzenie — nie wiadomo. Służba twierdzi, jakoby pod teatrem widziała czarną limuzynę, a w niej trzech elegancko ubranych panów.

SKUTKI WYBUCHU W GAZOWNI POZNAŃSKIEJ. Z Poznania donoszą: Wskutek wybuchu w gazowni zarysowały się niektóre domy. — Na przedmieściu Czartorji straż pożarną wzywano do szeregu domów, przyczem w jednym z nich musiano rozebrać całą ścianę, która groziła zawaleniem. Gazu dostarczono wczoraj konsumentom bez jakichkolwiek przerw z mniejszego zbiornika.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA W LESIE. Z Muszyny donoszą, że posterunkowy Piłat, patrolując w okolicy Barcic, zastrzelił w nocy tamtejszego kierownika szkoły, Początkę. Piłat tłomaczy się że wezwał Początkę, który szamotał się z jakąś kobietą, jak się pokazało, swoją żoną, do podniesienia rąk, a gdy tenże chciał rzucić się na niego, dał strzał, który Początkę położył trupem na miejscu. Sprawa przedstawia się tajemnicza, gdyż Piłat znał Początkę. Na miejsce czynu wyjechała komisja sądowa.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, posterunkowy Piłat zastrzelił kierownika szkoły w Barcicach, Początkę, będąc w zmowie z żoną jego, z którą utrzymywał bliższe stosunki. Posterunkowy Piłat i wdowa po zastrzelonym Początce zostali aresztowani.

SAMOBÓJSTWO MĘŻA I ŻONY W KOBIERZYNIE. W zakładzie dla obłąkanych w Kobierzynie zaszedł tragiczny wypadek samobójstwa. Mianowicie 27 lutego przybył do zakładu dr Michał Feldblum, lat 50, urzędnik bankowy z Warszawy, aby odwiedzić swoją chorą żonę, Helenę, która od sierpnia ubiegłego roku pozostawała w zakładzie. Gdy służba wydaliła się na chwilę, oboje małżonkowie zażyli jakiejś gwałtownej trucizny, która natychmiast położyła kres ich życiu. Dr Feldblum w pozostawionym liście wyjaśnia, że, nie mogąc przeboleć nieuleczalnej choroby swej żony, na jej prośbę razem z nią pozbawia się życia.

OJCIEC RODZINY ZAMORDOWAŁ TRZECH SYNÓW I ŻONĘ. We wsi Komarno zamieszkały tam 56-letni gospodarz, Władysław Mihulka, na tle nieporozumień rodzinnych popadł w rozstrój nerwowy. Ubiegłej nocy, gdy rodzina jego ułożyła się do snu, Mihulka wstał z łóżka, udał się do komory, skąd wziął siekierę i, powróciwszy do izby, zamordował śpiących trzech synów, poczem ostrzem siekiery zamordował swoją żonę, Zofję. Z kolei począł siekierą sam sobie zadawać ciosy, tak, że przeciął sobie rękę i poranił kark, a gdy to nie „pomogło“, tłukł głową o ścianę, aż do utraty przytomności. Z życiem uszedł jedynie najstarszy syn, który wówczas spał na strychu.

Następnego dnia rano sąsiedzi, dowiedziawszy się, co zaszło, zawiadomili policję, która Mihulkę aresztowała i odstawiła do szpitala więziennego w Samborze. Ponura ta tragedja, zakończona śmiercią czworga osób, wywołała w Komarnie olbrzymie wrażenie.

ZGON KARDYNAŁA. Z Rzymu telegrafują, że zmarł tam kardynał Cagliari.

ARESZTOWANIE POLSKICH ROBOTNIKÓW W BERLINIE POD ZARZUTEM MORDERSTWA. Telegram iskrowy donosi z Berlina: Policja aresztowała kilku polskich robotników sezonowych, którym miano udowodnić **popełnienie sześciu morderstw.** Główny oskarżony, 21-letni Marjan Urbański, miał popełnić cztery morderstwa. Jego pomocnik, Kowalski, popełnił samobójstwo.

SILNY WZROST BEZROBOCIA NA NIEMIECKIM ŚLĄSKU. A. W. donosi z Katowic: Ostatnie wiadomości ze Śląska niemieckiego wskazują na to, iż bezrobocie wzrasta tam w dalszym ciągu w bardzo szybkiem tempie.

WZROST LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W PALESTYNIE. Oficjalna statystyka ruchu ludności żydowskiej w Palestynie wykazuje, że w roku ubiegłym przybyło do Palestyny 33.800 żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, a w tymsamym czasie wyemigrowało 2.140 osób, ogółem zatem przyrost ludności żydowskiej w Palestynie wyniósł 31.600 osób.

SPRAWOZDANIE ZE ZJAZDU HARCERSKIEGO z powodu braku miejsca odkładamy na jutro.

Obrady sejmowej komisji zagranicznej nad ratyfikacją układów lokarneńskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 marca. Sejmowa komisja zagraniczna przystąpiła dziś do obrad nad rządowym projektem **ratyfikacji traktatów locarneńskich.** Posiedzenie odbyło się w obecności podsekretarza stanu, Kajetana Morawskiego. Referent projektu, poseł **Niedziałkowski** (PPS) zagaił w kilku słowach obrady, poczem poseł **Dąbski** (Stronnictwo Chłopskie) zestawił postanowienia paktu reńskiego (między Niemcami, Francją, Anglją, Belgją i Włochami), **traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego** i wreszcie paktu Ligi Narodów. Mowca wykazywał, że traktat arbitrażowy polsko-niemiecki **nie zabezpiecza granic Polski i lepiej temu zadaniu służy obowiązujący pakt Ligi Narodów.** Traktat arbitrażowy polsko-niemiecki raczej osłabia jasno sprecyzowane postanowienia paktu Ligi. Mowca imieniem swego stronnictwa oświadcza się **przeciw ratyfikacji.**

Poseł **Rudziński z Wyzwolenia** oświadczył się również **przeciw ratyfikacji.** To samo stanowisko zajmuje **poseł Stroński** (Ch. N.). Komisja zakończy się swoje obrady. Jako ostatni będzie przemawiał referent, poseł Niedziałkowski, który odpowie na zarzuty podniesione przez mowców

Jak wiadomo, ustawa ratyfikacyjna wchodzi jutro na porządek obrad pełnej Izby.

Kandydatura do Rady Ligi państw poza Niemcami odroczone do września

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 1 marca. Polityczny sprawozdawca »Daily Telegraph« zapowiada, że premjer Baldwin dziś albo we wtorek nazapytanie Mac Donalda zdefinjuje w następujących punktach angielski punkt widzenia na kwestję Rady Ligi Narodów: 1) Znaczenie żądania wiążącej uchwały gabinetu dla angielskiej delegacji genewskiej; 2) **Rozstrzygnięcie pretensji innych krajów poza Niemcami o stałe miejsca w Radzie Ligi, musi być odroczone do września.**

Według tego samego dziennika, angelski głos za kandydaturą Polski **nie wchodzi więcej w rachubę.** Linja wytyczna polityki Anglji w Genewie zostanie ostatecznie ustalona przez Baldwina **w sobotę lub w niedzielę na radzie ministrów.**

Hiszpanja grozi wystąpieniem z Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 1 marca. Wedle doniesień z Madrytu na zebraniu hiszpańskiej organizacji przyjaciół Ligi Narodów oświadczył hr. **Romananes,** że gdyby Hiszpanja nie otrzymała stałego miejsca w Radzie Ligi, należałoby rozważyć, czy godność narodowa zezwala na dalsze pozostawanie Hiszpanji w składzie Ligi Narodów.

Mussolini na czele frontu antiniemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 1 marca. Jugosłowiański minister spr. zagranicznych **Ninczicz oczekiwany jest jutro w Paryżu.** Rozmowa jego z Briandem ma dotyczyć głównie **wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Jak donosi »Journal«, konferencje Mussoliniego z Nincziczem **dotyczyły utworzenia wspólnego frontu przeciw blokowi pangermańskiemu i przeciw knowaniom Völkische w Monachjum i Budapeszcie.** Mussolini, który jasno i zdecydowanie **wypowiedział się za poparciem kandydatury polskiej, zamierza objąć kierownictwo frontu antyniemieckiego.**

TELEGRAMY

Plakatowanie mowy Brianda

Paryż, 1 marca (AW). Po południu w dalszym ciągu obradowano w parlamencie nad paktami locarneńskiemi i postanowiono olbrzymią większością głosów **mowę Brianda w sprawie paktów opublikować plakatami.** W dalszej dyskusji nad ratyfikacją paktów poseł bloku narodowego Marin występował w gwałtownych słowach przeciw traktatom. Na tem samem posiedzeniu przyjęto 398 głosami przeciw 127 prowizorjum budżetowe na miesiąc marzec.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

Paryż, 1 marca (AW). »L'Information« podtrzymuje nadal wiadomość o mającem nastąpić **ustąpieniu gabinetu Bratianu.** Zarazem donosi z Budapesztu, że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że premjerem zostałby jeden z przywódców opozycji **gen. Avarescu, który jest przyjacielem b. następcy tronu ks. Karola.** Objęcie przez niego steru rządu oznaczałoby **powrót księcia do Bukaresztu.**

O autonomję południowego Tyrolu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 1 marca. W niedzielę odbyło się wielkie zgromadzenie w ratuszu i na placu przed ratuszem, w sprawie południowego Tyrolu. — Przyjęto rezolucję domagającą się **autonomji dla południowego Tyrolu, oraz interwencji Austrji** w tej sprawie u Ligi Narodów. Rezolucja **oświadcza,** że kwestja południowego Tyrolu wcale nie jest wewnętrzną sprawą Włoch.

Żałobna niedziela w Niemczech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 1 marca. Według doniesień z prowincji obchody żałobnej niedzieli za poległych w wojnie światowej przeszły wszędzie spokojnie. Mimo niepogody udział w manifestacjach był bardzo wielki.

Rząd Rzeszy złożył w niedzielę przed południem wieniec na grobie Eberta w Heidelbergu.

Wyroki w procesie charkowskim

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Charkow, 1 marca. Wielki proces przeciw 92 **oskarżonym zakończył się uwolnieniem 20 oskarżonych, a reszta skazana została na więzienie od 3 do 10 lat.** Główny oskarżony **adwokat Demczenko skazany został na 10 lat więzienia i konfiskatę majątku.**

Gwałtowny orkan

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 1 marca. Zachodnie obszary Stanów Zjednoczonych nawiedzone zostały na znacznej przestrzeni od Kanady **gwałtownym orkanem. Dotąd naliczono 12 osób zabitych i bardzo wiele rannych.** Donoszą o wielkich szkodach.

Katastrofa kolejowa we Francji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 1 marca. Koło Lyonu pociąg ciężarowy zderzył się z pociągiem pośpiesznym Paryż-Marsylja. Dwa ostatnie wagony pociągu pośpiesznego zostały zniszczone. **16 osób odniosło rany.**

Pożar balonu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“,

Paryż, 1 marca. Koło Epinal balon na uwięzi po wzniesieniu się w powietrze **stanął w płomieniach.** Obaj ludzie załogi spalili się.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 1 marca.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Z przemysłowych Zieleniewski nieco słabiej, z cukrowniczych Codorów utrzymany, przy nieco silniejszej chęci kupna. Reszta bez zmiany, ruch niewielki.

Na pogiełdziu większe obroty jedynie w Jaworznie po kursie słabszym. Płacono 6.05—6.10 Cegielski 7. Ruch słaby.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja słabsza. Dolar, który w sobotę utrzymywał się na poziomie 7.90, a wczoraj osłabł do 7.80, dziś w ciągu przedpołudnia jest dalej na tym poziomie. — Kurs bankowy 7.88—7.80, nieoficjalny 7.77—7.80, przy niewielkiem zainteresowaniu silniejszej podaży. We Lwowie dolar bankowy i nieoficjalny 7.75, taksamo w Warszawie, w Katowicach 7.78-7.80. Na wszystkich daje się odczuć silniejsza chęć do oddawania towaru przy słabem zainteresowaniu. Bank Polski obniżył dziś kurs płacenia za gotówkę z 7.70 na 7.63, a za czeki z 7.73 na 7.68.

Kraków, 1 marca.

Akcje: **Zieleniewski 9.70. — Parowozy 0.20. Siersza 1.80. — Krakus 0.18—0.20. — Chodorów 3.95.**

Warszawa, 1 marca.

Akcje: **Bank Handlowy 1.65—1.75. — Parowozy 0.22.— Starachowice 0.97—0.99 — 0.98. Żyrardów 8.50. — Heberbusch 5. — Nobel 1.40—1.35. — Bank Polski 61.75—61.25—61.40.**

Zurych, 1 marca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.25, Londyn 25.26, Nowy Jork 5.19.6, Belgja 23.62, Włochy 20.87, Hiszpanja 73.15, Holandja 208.10, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73.35, Sztokholm 139.50, Oslo 111.75, Kopenhaga 135, Sofja 3.70, Praga 15.39 i pół, Warszawa 64.50, Budapeszt 0.72.8, Białogród 9.15, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 212.50. Tendencja utrwalająca.

Wiedeń, 1 marca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Fanto 128, Nafta 122, Karpaty 92. Tendencja spokojna.

Odnawianie i przyozdabianie fasad domów w Krakowie

W piątek odbyło się w Krakowie w lokalu Związku turystycznego przy ul. Szpitalnej konferencja prasowa, w której prócz reprezentantów pism, wziął udział przedstawiciel magistratu, radca Krzyżanowski, dr. Beres, dyr. Izby Handlowej przedstawił plan akcji podjętej przez Związek w kierunku upiększenia miasta dekoracją kwiatową i odnowienia fasad budynków. Na odnowienie fasad Bank Polski zapewnił udzielenie kredytu wekslowego (złotowego) w wysokości 200.000 zł., przyczem akceptantem weksla ma być właściciel domu, żyrantami zaś dwaj inni właściciele realności i przedsiębiorstwo, które remont przeprowadzi. Remont ten będzie uskuteczniony masowo, co dozwoli na zastosowanie ulepszonych środków technicznych, a więc wbijania słupów i rusztowań w chodniki — rusztowania drabiniaste i przewoźne, specjalne maszyny do nakładania betonu, oraz parowe maszyny do czyszczenia fasad prądem piaskowym. Koszt tak przeprowadzonego odnowienia wynosić będzie 4 zł. za metr kwadratowy. Kredyt zostanie udzielony na spłaty, na dogodnych warunkach oprocentowania.

Właściciele domów, reflektujący na odnowienie fasad ich realności, zgłoszą się do Związku turystycznego, który wyśle na miejsce inżynierów, dla zbadania stanu zniszczenia fasady i ustalenia kosztorysu. Bezpośrednio potem rozpocznie się praca.

Równolegle z tą akcją podjął Związek starania o upiększenie miasta przez wstawienie do okien skrzynek kwiatowych. Koszt wstawienia do okna takiej skrzynki pomalowanej na zielono, wraz z sadzonkami kwiatów i metalowemi konsolami, umocowanemi na futrynie okna, wynosi 8 zł. Okna większych gmachów ozdobione będą kwiatami w jednym kolorze, a nawet dobór kolorów stosowany będzie względem całych kompleksów budynków.

Właściciele realności, pragnący odnowić fasady domów, jak i zamówić skrzynki kwiatowe do okien, winni zgłosić się do Związku turystycznego (Kraków, ul. Szpitalna 36, tel. 1385), gdzie otrzymają żądane informacje.

FORTEPIANY PIANINA STEINWAY & SONS FORTEPIANY PIANINA
Reprezentacja: Wł. Bołoński, (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek Gł. L. 34. (Pałac Spiski). 2353

Ze sportu

Wyniki zawodów krajowych.

W dniu wczorajszym przy pięknej pogodzie rozegrano na boiskach krakowskich szereg zawodów piłkarskich, w których tak A-klasowe jak i B-klasowe drużyny porzygotowywały się do poważniejszych spotkań w pełni sezonu. Najbardziej interesującemi były zawody **Wisła—Olsza**, zakończone klęską Olszy 12:0 (5:0). Olsza stanowiła tak słabego przeciwnika mistrzowskiej drużyny, że trudno jest na tej podstawie oceniać grę Wisły, bezwątpienia stojącej na wysokim poziomie, jednak w wielu szczegółach wykonania, niedorastającej do formy osiągniętej w zeszłorocznym sezonie wiosennym. Bramki zdobyli: Reyman I. 5, Czulak 4 i Balcer 2 oraz jedna „samobójcza“. Sędzia p. Szneider dobry. Niespodziankę stanowiło zwycięstwo B-klasowej drużyny **Krowodzy nad Wawelem 3:1 (1:1)**. Nadto rozegrano zawody: **Zwierzyniecki K. S.—Makkabi 3:3 (1:1). Wisła I B—Legja 1:0 (1:0). Jutrzenka—Krakowianka 1:0 (1:0).**

Wyniki zawodów w kraju.

Bielsko, Cracovia—B. B. S. V. 1:1 (1:1).

Warszawa, Polonia—Ruch 5:4 (1:3). Legja—Skra 5:0 (2:0). Warszawianka—Sarmata 9:1 (4:0).

Królewska Huta, Amatorski K. S.—K. S. 06 (Załęże) 3:1. K. S. Iskra—K. S. Pogoń (Katowice) 6:4.

Wielkie Hajduki, Ruch—Pierwszy Klub Piłki Nożnej (Katowice) 4:1. Zwycięstwo powyższe wywołało wśród sportowców polskich na G. Śląsku wielką radość.

Łódź, Ł. K. S. I a—Ł. K. S. I b 2:2.

Poznań, Unia—Polonia (Bydgoszcz) 2:0.

Wyniki zawodów zagranicą:

Wiedeń. Rapid—Hertha 3:1 (1:1). Amateure—W. A. C. 3:1 (1:1). Simmering—Wacker 3:2 Vienna—Hakoah 4:3.

Budapeszt. M. T. K.—Vasas 1:1 (0:1), Törekves—V. A. C. 2:1 (1:1). U. T. C.—33 F. C. 2:1 (1:1). F. T. C.—B. T. C. 3:1 (0:1).

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE POLITYKI BANKÓW DEWIZOWYCH odbyła się onegdaj w min. skarbu konferencja, na której minister skarbu zawiadomił zebranych przedstawicieli większych banków dewizowych o konieczności zorganizowania ścisłej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i ministerstwem skarbu, w celu uzgodnienia polityki walutowej, przeciwdziałania atakom na złotego oraz innym operacjom o charakterze spekulacyjnym. Wszyscy obecni na zebraniu przedstawiciele banków dewizowych przyrzekli min. skarbu i Bankowi Polskiemu całkowitą i lojalną pomoc w tym kierunku. W najbliższych dniach banki dewizowe stworzą odpowiednią organizację i zwiążą się układem co do wzajemnego przestrzegania zasad projektowanej współpracy.

KRAKOWSKI KOMITET ZWIĄZKÓW BANKÓW na onegdajszem posiedzeniu. odbytem przy udziale dyrektorów krakowskich instytucyj bankowych oraz prezydenta Izby przem. i handlowej, Epsteina, powziął doniosłe rezolucje, które zostaną przedłożone min. skarbu Zdziechowskiemu w czasie jego dzisiejszego pobytu w Krakowie. Postulaty Związku Banków dotyczą głównie polityki dewizowej, oraz kwestji nabywania potrzebnych kontyngentów walutowych przez Banki prowincjonalne.

POLEMIKA PRASY NIEMIECKIEJ W SPRAWIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH. — Ekonomista niemiecki Gotheim w „Ostdeutsche Wirtschaftszeitung“ ogłosił artykuł o rokowaniach handlowych z Polską. w którym uzasadnia potrzebę zawarcia traktatu z Polską. opartego na ustaleniu taryfy specjalnej, zawierającej obniżkę i związanie ceł polskich przy równoczesnem daniu Polsce ustępstw w dziedzinie przywozu węgla. Gottheim twierdzi, że Niemcy powinni ograniczyć przywóz węgla angielskiego, przyznając w zamian odpowiedni kontyngent Polsce. Przeciwko temu artykułowi wypowiedziała się „Ostdeutsche Morgenpost“, która pisze:

1) Pomysł rozszerzenia wewnętrznych targów węglowych przez politykę zniżek taryfowych, uważa organ wielkiego przemysłu za nienadający się do urzeczywistnienia. gdyż wskutek planu Davesa, koleje niemieckie dążą stale do zwyżek, nie zaś do zniżek taryfowych, następnie zaś za nierealny, ponieważ Niemcy są ogólnie przesycone węglem i produkcja mniej korzystnie położonych zagłębi, jak Dolny Śląsk i Saksonja, nie może w żadnych warunkach znaleźć zbytu na targach wewnętrznych: 2) wobec osłabionej siły kupna, Niemcy nie mogą dzisiaj wybierać sobie dostawców, lecz muszą kupować tam, gdzie jest najtaniej, angielski zaś węgiel jest najtańszy i najlepszy.

FORMALNOŚCI PRZY PODANIACH NA PRZYWÓZ. Zainteresowane firmy otrzymały zawiadomienie od wydziału obrotu towarowego min. przemysłu i handlu, że w roku bieżącym pozwolenia na przywóz nie będą wydawane bez odpisu rejentalnego świadectw przemysłowych, który należy przekazywać do wymienionego wydziału. W celu stwierdzenia, jakie firmy, zastosowały się do tego rozporządzenia w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie kontrola podań na przywóz, do których powinny być załączone odpisy świadectw przemysłowych.

Z IZBY PRZEMYSŁOWEJ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ. Przed kilku tygodniami został zalegalizowany przez rząd statut polsko-palestyńskiej Izby przemysłowo-handlowej w Polsce. Dnia 26-go stycznia b. r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie, na którem wybrano radę Izby. Izba ma na celu nawiązać ściślejszą łączność ekonomiczną między Polską a Palestyną i współdziałać w rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych. Palestyna ze względu na wyjątkowe położenie handlowe na Bliskim Wschodzie, jak i ze względu na bardzo ożywiony ruch komunikacyjny z Polską, ma dla naszego życia gospodarczego duże znaczenie. Dla zilustrowania ważności rynku palestyńskiego dość przytoczyć następujące cyfry: Eksport z Polski do Palestyny według oficjalnych źródeł wynosi: w roku 1923 18.236 funtów egip., w roku 1924 19.000 funtów egip., w roku 1925 za 9 miesięcy 75.000 funtów egip.

Znacznie większe sumy wynosi import tranzytowy, który stale się rozwija wskutek doskonałych połączeń kolejowych z Bliskim Wschodem, jakie posiada Palestyna.

Cały szereg artykułów polskich, jak: drzewo, wyroby z drzewa, klepki do beczek, benzyna, parafina, spirytus, szkło, butelki, cement, wyroby metalowe, platery i t. p., znajdują zbyt w Palestynie. Natomiast Palestyna ma wiele surowców na wywóz, jak: tytoń, olej rycynowy dla lotnictwa, wełna, pomarańcze, oliwki i t. p. Bardzo doniosłe znaczenie dla zacieśnienia stosunków wzajemnych ma również zawarty między Polską a Anglją traktat handlowy, którego moc obowiązującą rozciągnięto również na Palestynę. Izba handlowa znajduje tu duże pole do działania, jako powołana do wydawania świadectw pochodzenia, do prowadzenia służby informacyjnej i t. d.

MOŻLIWOŚCI NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ZAGRANICĄ. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wzywa firmy zainteresowane w stosunkach handlowych z Rosją o dostarczenie jej informacyj co do możliwości eksportowych i importowych z i do Rosji, z wyszczególnieniem cen i uzasadnieniem zdolności konkurencyjnej. Dane te po odpowiedniem opracowaniu Izba przesyłać będzie organowi Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, wychodzącemu w języku polskim i rosyjskim, który rozsyłany będzie bezpłatnie zainteresiwanym władzom i instytucjom.

Fabryki przetworów ziemniaczanych, chcące nawiązać stosunki z Włochami, zechcą się zgłosić do firmy Tadeusz Winicki, Milano (18) Viale Vittorio Veneto 10.

Na rynku austrjackim poszukiwane są następujące produkty: „Kienol“, rozmaite produkty suchej destylacji drzewa, wielkie partje melasy, benzolu, superfosfatów, t. zw. „Steinkohlenteer pech“ i inne chemiczne produkty.

Firma grecka w Atenach pragnie sprowadzić z Polski ziemiopłody, tekstylja, drzewo, pończoszniecze wyroby i wogóle wszelkie artykuły importowane przez Grecję: z drugiej strony może eksportować do Polski oliwki, wino, rodzynki i olej oliwny.

Firma grecka w Atenach pragnie nabyć w Polsce 30 wołów pierwszej jakości żywej wagi przeszło 400 kg sztuka.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 43.

Zainteresowane firmy w wywozie mięsa wieprzowego do północnej Francji (Lille), zechcą złożyć oferty do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Ceny na początek zaleca się podać jak najtańszę. Co do warunków płatności, to na tamiejszym rynku istnieje zwyczaj płacenia po nadejściu towaru do jednego z portów francuskich.

WZROST DROŻYZNY W ROSJI SOWIECKIEJ Według oficjalnych danych komisarjatu statystycznego, ceny na artykuły pierwszej potrzeby za miesiąc styczeń podniosły się w Rosji sowieckiej bardzo znacznie. Na dzień 1 lutego cennik żywnościowy podrożał o 19% na kartoflach, 8% na drzewie, 17% na żytniej mące, 6.8% na mące pszennej. Chleb podrożał o 3%. Charakterystyczne że zniżyły się ceny na materjały włókniste i skóry o 3%.

BANKRUCTWO WIELKIEGO BANKU W ANTWERPJI. — Bank „Credit Foncier Anversois“ wstrzymał onegdaj swoje wypłaty, co wywołało wielkie wrażenie w całej Belgji. Pasywa wynoszą 30 miljonów franków. Publiczność przypuściła szturm do filij bankowych w Amsterdamie i Brukseli. Bankructwo spowodowane zostało, jak się okazało, nieszczęśliwemi spekulacjami kilku kierujących czynników.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO TRAKTATU HANDLOWEGO Z SOWIETAMI zostały już rozpoczęte. Bardzo czynny udział zapowiadają polskie zrzeszenia kupieckie i handlowe, które już wezwały poszczególne firmy do nadsyłania szczegółowych memorjałów dla polskiej delegacji handlowej. Sfery te dążą do uniknięcia błędu przy tych rokowaniach i zabiegają o stały kontakt informacyjny z delegacją przez swoich rzeczoznawców nawet w toku rokowań.

CHWILOWA POPRAWA SYTUACJI NIEMIEC, zwłaszcza na targu pieniężnym nie wpływa jednak na trwałą poprawę ogólnego stanu gospodarczego Rzeszy. Chwilowe pomyślne konjunktury węglowe spowodowane są przeciążeniem górnictwa francuskiego oraz wysoką ceną wydatnie subsydjowanego węgla angielskiego. Okoliczności te wykorzystywane są przez Niemcy, przy spłatach reparacyjnych węglem. Natomiast wydatnie się pogarsza sytuacja w przemyśle średnim. Najgorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle gotowych wyrobów włókienniczych, oraz w przemyśle skórzanym. Najgorzej też dotknęło przemysł średni — bezrobocie.

Kto jest najznakomitszym Francuzem?

Jeden z poczytnych tygodników francuskich zorganizował niedawno plebiscyt na temat, kto jest najznakomitszym Francuzem. Plebiscyt prowadzony przez kilka tygodni z silną propagandą, zgromadził przeszło miljon głosów i dał następujące rezultaty:

Pierwsze miejsce otrzymał marsz. Foch, który skupił 376.000 głosów, drugie p. Curie-Skłodowska (358.000, t. j. zaledwie około 20.000 mniej), trzecie Briand (324.000), czwarte pionier radiotelegrafu Branby (311.000), piąte Clemenceau (282.000), szóste znakomity bakterjolog Roux (230.000), siódme Poincare (o kilka tysięcy mniej od poprzedniego).

Ze świata teatralnego gwiazda paryska Cecylja Sorel otrzymała nieco więcej niż 100.000 głosów, druga popularna artystka Mistringuette — 80.000, a ulubieniec kobiet, artysta operetki Maurycy Chevalier tylko 20.000, ale za to niewątpliwie wyłącznie od kobiet.

Wreszcie romantyczny kandydat do tronu francuskiego ks. Filip Orleański otrzymał około 11.000 głosów, naturalnie od rojalistów. co niezbyt dodatnio świadczy o ich siłach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Najświeższe modele wiosenne już nadeszły!
Na raty!!! 2485 Na raty!!!
Ubiory męskie, damskie i dziecięce polecają w wielkim wyborze
Józef i Salo Emmer, Kraków, ul. Florjańska L. 43 (front). — Telef. 4211.

Nauka dywanów strzyżonych (ścieg smyrneński i perski) ręcznej roboty „bez warsztatu“
Warunki bardzo przystępne! Dla przyjezdnych kurs przyspieszony!
Na prowincji organizujemy naukę na życzenie!
Wpisy i wyjaśnienia codziennie od g. 3-4.
Wełna „prima“, podszewka i wzory stylowe do nabycia po cenach konkurencyjnych.
SMYRNAPERS
Katolicka wytwórnia dywanów H. i M. Godziszewska
Kraków, ulica Pijarska L. 5, III. piętro. 2131

Najuporczywszy ból głowy usuwają proszki dla dorosłych „Z KOGUTKIEM“ wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki. 2159

Pianino Stingla, czarne, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Wł. Bołoński (Z. Raba nast.) Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski. 2190

Saloniki od 800 złotych otomany, kanapy, kanapki rozkładane, łóżka składane, materace włosienne na raty! Luszowicz, Florjańska 14. 2304

Dep. VII. M. S. Wojsk
zwraca uwagę na nieograniczony przetarg na dostawę skóry juchtowej, kruponowej, brandzlowej i półfater, który odbędzie się dnia 19 marca 1926 r. —
Bliższe szczegóły wezwania do składania ofert ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ Nr 44 i „Polsce Zbrojnej“ Nr 56. 2132

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ulicy Niecałej odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddział B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 8 marca 1926 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2 procent.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 25 lutego 1926 r. 2429

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa.

Przewodnik handlowy i informacyjny
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty i przyb. foto gr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35, (Krzysztofory) Tel. 2166 i 412 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraj. i zagranicy.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany
Bechstein Blüthner Bösendorfer
Wyłączne zastępstwo: H. SMOLARSKA KRAKÓW, SZEWSKA 9

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Cabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 369.

Herbata
Herbata z „Rączką“ Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Futra
Futra firmy H. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Z OSTATNIEJ CHWILI.
Dowiadujemy się iż zakład fotograficzny „ROCOCO“ w Warszawie, Zielna 3 w celu rozpowszechnienia swego zakładu fotograficznego przeznaczył do rozdania
10.000 portretów darmo!!
Jestto fakt, który należy ocenić i każdy z życzących sobie mieć portret retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem, oprawiony w eleganckie passe-portout, rozmiaru 35x45 cm. powinien przysłać do zakładu fotograficznego „ROCOCO“ Warszawa, Zielna 3, oddz. 26 skrzynka pocztowa 627 fotografję, grupę lub t. p. z podaniem dokładnego adresu, a otrzyma w przeciągu 12 dni swą fotografję w całości wraz z portretem. Za passe-portout, przesyłkę i opakowanie należy nadesłać 5 złotych. Przy grupach należy osobę, przeznaczoną do powiększenia, oznaczyć X. Nie jest to żadna reklama, lecz rzeczywisty fakt, radzimy więc przekonać się

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“ UL. GERTRUDY 8.

Konfekcja damska
D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości wiosenne, w szczególności: crepe de chine, georgetty, crep satin, crep marocain, fulary, surowe jedwabie, satyny, markizety i krepony.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Cok. zał. 1575 Żądać wszędzie!

„NOWA REFORMA“
jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telefoniczne, telegraficzne i iskrowe — oraz ostatnie notowania giełdowe
i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia:
W księgarniach kolejowych Towarzystwa „Ruch“ lub w agencjach dzienników:
W Trzebini o godzinie 14·55. W Katowicach o godzinie 16·13. W Bochni o godzinie 16·36.
W Szczakowej o godzinie 15·28. W Oświęcimiu o godzinie 16·30. W Tarnowie o godzinie 17·32.
W Mysłowicach o godz. 15·52. W Dziedzicach o godzinie 17·12. W Rzeszowie o godzinie 19·41.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA“ pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Poznań Księgarnia wysyłkowa
Życie płciowe
(160 stron) zł 1·50. Samogwałt 0·80. — Miodowe miesiące 0·80. Zboczenia płciowe 0·80. Etyka stosunków płciowych 0·80. Sekretne sposoby małżeńskie 0·80. Co każda panna wiedzieć powinna 1·—. Dlaczego mężczyźni się nie żenią 0·40. Rozwój stosunków płciowych 0·80. Dwie moralności 0·80. Pojedynczo lub wszystko razem za zł 8·50 franko z dodatkiem „Legendy wojennej“ wysyła:
Wł. Wilak, Księgarnia Poznań, ul. Podgórna 10/34

Zakład krawiecki
F. Łukasiewicz i J. Iskierski Kraków, ul. Gołębia 16. Najmodniejsze materjały wiosenne już nadeszły.

Reklama
Najlepsza najskuteczniejsza najtańsza reklama w Przewodniku informacyjnym i handlowym „Nowej Reformy“.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.